



BIULETYN

28 listopada 2022, numer 267

AKTUALNOŚCI

- Raport NIK: Afrykański pomór świń poza kontrolą
- Grozi nam utrata konkurencyjności produkcji drobiarskiej – apel branży drobiarskiej
- 25 proc. firm rolno-spożywczych stawia na zrównoważony rozwój

W SEJMIE

- Udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji środowiskowych w procesie inwestycyjnym - procedury i praktyka
- Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach
- Rynek nawozów, wysokość produkcji, dostępności CO2 i suchego lodu, eksport oraz zabezpieczenia nawozów na wiosnę 2023 roku
- Sprawozdanie z działalności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

CENY - KRAJ

- Średnie ceny netto zakupu świń rzeźnych za wagę żywą
- Średnie ceny zakupu netto świń rzeźnych wg klasyfikacji EUROP
- Ceny skupu drobiu rzeźnego
- Zbiorcze zestawienie danych dla Polski dotyczących zakupu bydła rzeźnego w ubojniach

CENY - ŚWIAT

- Średnie w UE ceny wieprzowiny – stan na 46 tydzień
- Średnie w UE ceny brojlerów – stan na 46 tydzień
- Tygodniowe notowania tusz wołowych w UE – stan na 46 tydzień
- Cena wieprzowiny w Chinach u producenta

AKTUALNOŚCI

Raport NIK: Afrykański pomór świń poza kontrolą



Fot. Pixabay.

Inspekcja Weterynaryjna niedostatecznie nadzorowała przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną, zaś powiatowi lekarze weterynarii nie przeprowadzali co najmniej raz w roku obowiązkowych kontroli tych gospodarstw.

Wydatki Inspekcji na bioasekurację stanowiły mniej niż 5% środków przeznaczonych na walkę z ASF. Decyzje administracyjne służące przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu się ASF albo nie były podejmowane, albo nie sprawdzano ich wykonania. Próbkę do zbadania wożono do bardzo odległych laboratoriów.

Od 2014 r., tj. od czasu stwierdzenia w Polsce pierwszych przypadków ASF u dzików i w stadach świń (w woj. podlaskim), epizootia przełamuje kolejne bariery terytorialne i konsekwentnie rozlewa się na obszar całego kraju.

Według stanu na koniec czerwca 2022 r. większość powierzchni Polski była objęta strefami restrykcji sanitarnych związanych z ASF. przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń w populacji dzika oraz przenikaniu i rozprzestrzenianiu się tej choroby w stadach świń prowadzono nie zawsze zgodnie z przepisami prawa i przyjętymi procedurami.

Inspekcja Weterynaryjna na zwalczanie ASF u świń i dzików wydatkowała w tym okresie łącznie 595 482,5 tys. zł. Najwięcej środków w tym okresie wydatkowano na pokrycie wszystkich kosztów polowań i odstrzału sanitarnego dzików, tj. 282 154,4 tys. zł, co stanowiło 47,4% wszystkich wydatków na ten cel.

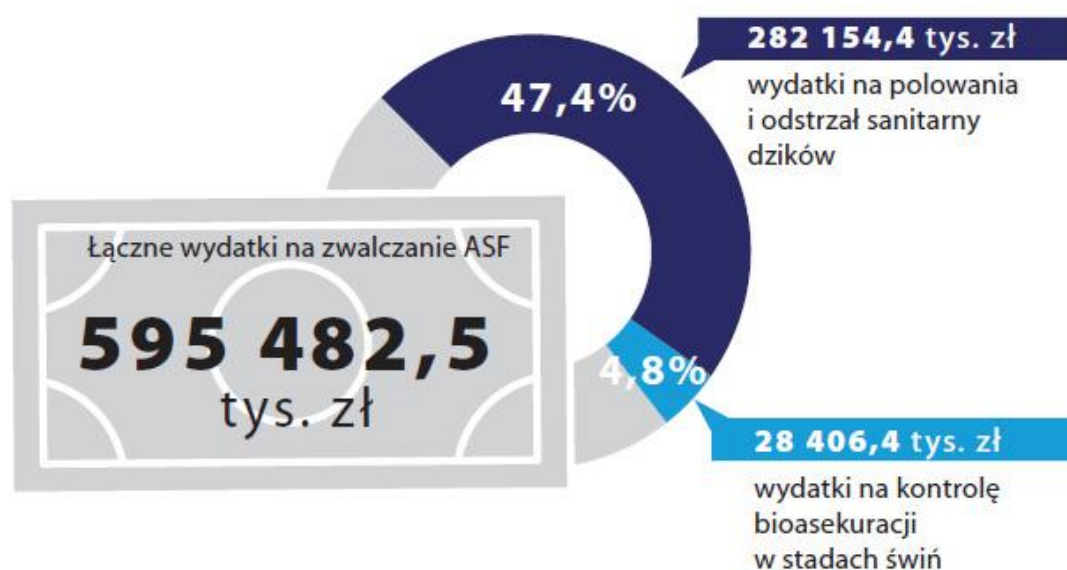
W tym samym czasie na kontrolę bioasekuracji i koszty badań klinicznych stad świń wydatkowano 28 406,4 tys. zł, co stanowiło 4,8% wszystkich wydatków na zwalczanie afrykańskiego pomoru świń w Polsce.

Kontrola ujawniła znacznie wydłużone procedury przekazywania środków na zapobieganie i usuwanie skutków ASF, co kontrastowało z koniecznością podejmowania

natychmiastowych działań na obszarach dotkniętych epizootią. W efekcie dochodziło do naruszania zasad należytego dysponowania środkami publicznymi, gdyż powiatowi lekarze weterynarii (PLW) zaciągali zobowiązania, choć nie dysponowali odpowiednimi środkami w planach finansowych powiatowych inspektoratów weterynarii (PIW). Wymiar finansowy stwierdzonych nieprawidłowości, w związku z takim działaniem, wyniósł ponad 4,5 mln zł.

Większość skontrolowanych organów Inspekcji Weterynaryjnej sprawowała niedostateczny nadzór nad przestrzeganiem zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną, nie miały więc one koniecznej wiedzy o ewentualnej skuteczności podjętych środków.

Wydatki na dwa filary walki z ASF: bioasekurację stad świń i redukcję liczebności dzików



Źródło: opracowanie własne NIK.

PLW dopuścili się licznych i mogących skutkować poważnymi konsekwencjami nieprawidłowości. W efekcie na dużą skalę (w 50% PIW) nie dopełniono obowiązku przeprowadzenia, przynajmniej raz w roku, kontroli w każdym z gospodarstw znajdujących się w strefie ustanowionej w związku z ASF. Nie przeprowadzano też nakazanej prawem kontroli dodatkowej w wypadku wcześniejszego stwierdzenia nieprawidłowości, co stwierdzono w 70% PIW, a tych przeprowadzonych dokonywano opieszale, niekiedy po pół roku od decyzji.

W blisko jednej trzeciej skontrolowanych PIW nie wydawano decyzji nakazujących usunięcie uchybień albo nakazujących zabicie lub ubój świń, nawet gdy wymagały tego przepisy uozz (ustawy o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt). Kiedy zaś decyzje nakazujące zabicie lub ubój świń były wydawane (20% skontrolowanych PIW), podawano w nich termin wykonania tego obowiązku, choć nie miało to umocowania w obowiązujących przepisach. Dopuszczenie do dalszego działania gospodarstw niespełniających zasad bioasekuracji powodowało wzrost ryzyka rozprzestrzeniania się ASF.

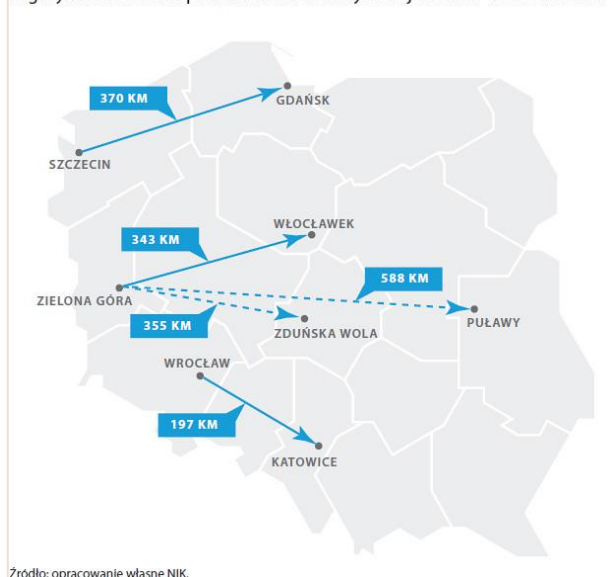
Często pomimo wydania zakazu utrzymywania świń w gospodarstwie nie monitorowano ich wykonania przez posiadaczy stad albo dokonywano takiej weryfikacji po upływie bardzo długiego czasu. Zdaniem NIK to przejaw braku rzetelności.

Nadzór wojewódzkich lekarzy weterynarii nad PLW nie zawsze był rzetelny, np. nie podejmowali udokumentowanych i efektywnych działań nadzorczych lub dyscyplinujących (co stwierdzono w 25% wojewódzkich inspektoratach weterynarii, WIW). Częściowo zawiniła tu sprawozdawczość w Inspekcji Weterynaryjnej, niedostarczająca danych umożliwiających wiarygodną ocenę, w jakim zakresie PLW realizowali zadania postawione przed nimi przez Głównego Lekarza Weterynarii.

PLW należycie radzili sobie z niwelowaniem skutków ASF, podejmując właściwe i przewidziane prawem kroki: rzetelnie prowadzono dochodzenia epizootyczne, prawidłowo pełniono nadzór nad przestrzeganiem rygorów postępowania z tuszą zabitych dzików, a w sytuacji wystąpienia ognisk choroby w stadach trzody chlewnej – bezzwłocznie podejmowano niezbędne czynności dla ograniczenia rozprzestrzeniania się epizootii.

Na tle większości PLW (80%) postępujących w tej materii prawidłowo NIK w dwóch powiatach ujawniła przypadki nierzetelnej weryfikacji liczby zabitych dzików, braku kompletności danych w rejestrach podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną czy (niestety liczne) przypadki nieinformowania lub opieszałego informowania innych

Logistyka dostarczania próbek z kontrolowanych województw do laboratoriów



podmiotów o nowych ogniskach ASF, jednak – w ocenie NIK – nieprawidłowości te nie powodowały poważnych konsekwencji dla skutecznego hamowania postępów epizootii.

Podobnie zasadniczo rzetelnie swoje obowiązki nadzorcze wobec PLW wykonywali wojewódzcy lekarze weterynarii (WLW) – analizowali wyniki i sprawdzali rzetelność kontroli prowadzonych przez PLW w gospodarstwach utrzymujących stada świń, zwłaszcza dotyczących przestrzegania zasad bioasekuracji. Tylko w jednym wojewódzkim inspektoracie weterynarii (WIW) nie podejmowano udokumentowanych i efektywnych działań nadzorczych lub dyscyplinujących. Ponadto

tamtejszy WLW nie monitorował, w jakich terminach PLW przeprowadzali kontrole sprawdzające wykonanie decyzji, oraz nie weryfikował, czy na obszarze województwa PLW kontrolowali wykonanie decyzji o nakazie uboju świń i zakazie ich utrzymywania w gospodarstwach, wydanych w związku z uchybieniami w zakresie bioasekuracji.

Wiele do życzenia pozostawiała organizacja transportów próbek krwi odstrzelonych i padłych dzików do odległych laboratoriów. Regionalizacja przekazywania tych próbek tylko w województwie wielkopolskim osiągnęła stan w pełni satysfakcjonujący. Z trzech pozostałych województw objętych kontrolą próbki były w dalszym ciągu wożone do odległych laboratoriów.

NIK nisko ocenia przydatność funkcjonujących w Inspekcji Weterynaryjnej planów gotowości zwalczania ASF – nie gwarantowały one PLW wsparcia z powodu rozbudowanej treści i zawiłej formy.

Aktami prawa miejscowego wojewodowie na ogół właściwie regulowali kwestię zwalczania ASF oraz odstrzału sanitarnego dzików, pomimo sporadycznych błędów i nieścisłości w tych aktach. W drodze rozporządzeń regulowali kwestię zwalczania epizootii ASF u dzików i świń oraz odstrzału sanitarnego dzików na terenie administrowanych województw, zwłaszcza określając obszar skażony ASF, a także ustanawiając na nim zakazy i nakazy mające na celu ograniczenia rozprzestrzeniania się tej choroby.

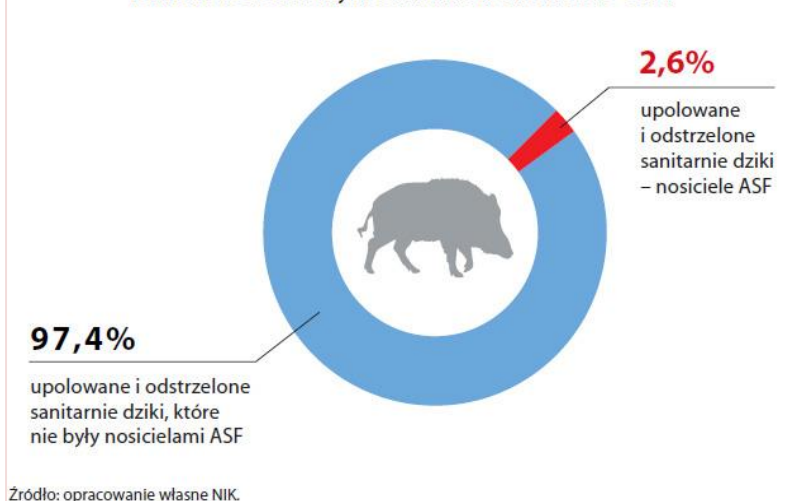
Zadania te wykonywano nie zawsze rzetelnie. Zarządcy dróg publicznych niekiedy nie dotrzymywali terminów wykonania ogrodzeń lub zbyt długo procedowano nad zamknięciem przejść dla zwierząt wzdłuż dróg stanowiących naturalną przeszkodę dla migracji dzików, co mogło skutkować dalszym rozprzestrzenianiem się wirusa.

Wojewodowie zapewnili ustanowienie właściwych struktur i funkcjonowanie wymaganych procedur służących walce z epizootią. Niemniej zupełnie nieprzydatne okazały się doraźne zgrupowania

zadaniowe złożone z funkcjonariuszy służb mundurowych posiadających uprawnienia łowieckie jako być nowy instrument walki z ASF, a to głównie z powodu nieprzewidzianych przez ustawodawcę problemów proceduralnych i logistycznych. W rezultacie członkowie powołanych grup nie ustrzelili żadnego dzika.

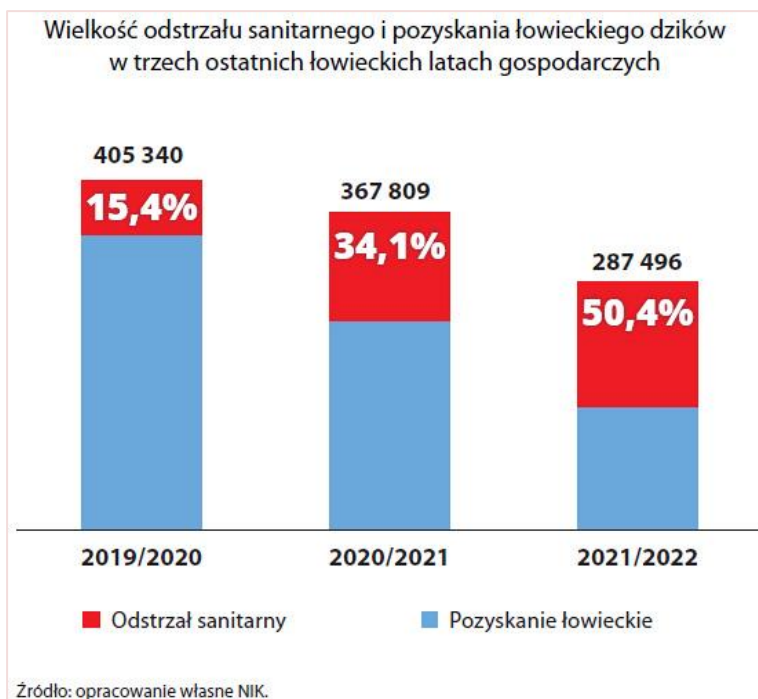
Obok odpowiedniej ochrony trzody chlewnej przed wniknięciem wirusa ASF ze środowiska naturalnego właśnie depopulacja dzika jest uznawana za jeden z filarów walki z epizootią, pomimo kwestionowania jej przez część środowiska naukowego jako stojącej w sprzeczności z metodami kontroli chorób w populacji dzikich zwierząt i obecnymi wymogami ochrony przyrody.

Liczba dzików ze stwierdzonym ASF na tle całkowitej liczby dzików pozyskanych łowiecko i odstrzelonych sanitarnie w latach 2019–2021



przewiduje się.

Najwyższa Izba Kontroli dostrzega potrzebę – niezależnie od realizacji wniosków pokontrolnych sformułowanych pod adresem kierowników kontrolowanych jednostek –



W każdym następnym łowieckim gospodarczym roku rósł udział dzików odstrzelonych sanitarnie. Członkowie PZŁ wskazywali na przeszkody prawne, proceduralne, organizacyjne, techniczne, a nawet środowiskowe, utrudniające odstrzał sanitarny i łowieckie pozyskanie dzików w związku z epizootią ASF. Jak wynika z przedłożonych przez odpowiednie resorty informacji, zmian przepisów czy stanu środowiskowego w obszarze sygnalizowanym przez myśliwych nie

podjęcia działań przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Głównego Lekarza Weterynarii.

W związku z powyższym Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje:

do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie działań celem doprecyzowania art. 45 ust. 1 pkt 8i oraz art. 46 ust. 3 pkt 8j uozz – poprzez jednoznaczne wskazanie, jakiemu podmiotowi lub podmiotom PLW i wojewoda mogą w drodze rozporządzeń nakazać poszukiwanie padłych zwierząt.

Aktualne brzmienie tych przepisów, jak wskazują ustalenia kontroli, powoduje bowiem problemy w określeniu adresata tego nakazu;

do Głównego Lekarza Weterynarii

- opracowanie skutecznych mechanizmów nadzoru nad realizacją obowiązków w zakresie kontroli bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną przez PLW, w szczególności poprzez udoskonalenie sprawozdawczości prowadzonej w tym zakresie, m.in. w ten sposób, by z przedkładanych WLW sprawozdań jasno wynikało:
 - czy kontrole zostały przeprowadzone we wszystkich gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną i z jaką częstotliwością je prowadzono;
 - czy w wypadku stwierdzenia uchybień w zakresie bioasekuracji przeprowadzono kontrole dodatkowe i kiedy one następowały;
 - czy każdorazowo w sytuacjach przewidzianych prawem wydawano decyzje nakazujące usunięcie uchybień, decyzje o zabiciu lub uboju świń oraz zakazujące utrzymywania w gospodarstwie zwierząt tego gatunku;
- modyfikację przygotowywanych w GIW wzorów planów gotowości zwalczania ASF, by w większym stopniu spełniały uzasadnione oczekiwania i potrzeby organów Inspekcji Weterynaryjnej szczebla powiatowego i wojewódzkiego, w szczególności poprzez ujęcie w tych dokumentach zagadnień odnoszących się do metod i organizacji walki z epizootią u dzików, uproszczenie ich formy i kondensację treści, a także dostosowanie zapisów planów do faktycznych możliwości technicznych, organizacyjnych i kadrowych PIW.

Raport do pobrania pod linkiem:

<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/zwalczanie-i-przeciwdzialanie-rozprzestrzeniania-sie-afrykanskiego-pomoru-swin-asf.html>.

Grozi nam utrata konkurencyjności produkcji drobiarskiej – apel branży drobiarskiej



Fot.Pixabay.

Grozi nam utrata konkurencyjności produkcji drobiarskiej, wzrost cen mięsa oraz ograniczenie możliwości eksportowych. To konsekwencje projektu ustawy

wprowadzającej zakaz stosowania pasz GMO przyjętej podczas posiedzenia Rady Ministrów w dniu 2 listopada br. Rząd zmienił w ten sposób swoją pierwotną propozycję, która zakładała przedłużenie obowiązującego moratorium o kolejne 4 lata. Ustawa jest już w Sejmie i 29 listopada odbędzie się jej pierwsze czytanie.

W zależności od przyjętego przez Sejm wariantu konsekwencją wprowadzenia zakazu stosowania pasz GMO będzie wzrost cen na półkach sklepowych od 15% do 30%. Pasje odpowiadają bowiem za ponad 70% kosztów produkcji drobiu, hodowcy będą musieli uwzględnić zwiększony koszt paszy w cenie żywca.

- Należy zauważyć, że mięso drobiowe jest chętnie wybierane przez konsumentów i jest zaliczane do podstawowego koszyka zakupowego. Wzrost jego ceny to silny impuls inflacyjny w obszarze szczególnie wrażliwym dla konsumentów. Jednocześnie wyższe koszty produkcji, a tym samym wzrost cen w sklepach będzie dotyczył również innych rodzajów produkcji zwierzęcej korzystających obecnie z pasz GM – tłumaczy Dariusz Goszczyński, prezes zarządu Krajowej Rady Drobiarskiej - Izby Gospodarczej.

Polska jest największym w UE producentem mięsa drobiowego i co się z tym wiąże, znaczącym odbiorcą pasz. Ponad 50 % tej produkcji jest przeznaczony na eksport. Rozwój tego sektora był możliwy dzięki wytwarzaniu wysokiej jakości produktów przy zachowaniu dyscypliny związanej z kosztami produkcji. Wejście w życie zakazu zmniejszy konkurencyjność tego sektora, w szczególności, że żadne państwo Unii Europejskiej nie wprowadziło podobnych restrykcji.

W wymiarze międzynarodowym należy też zauważyć, że bardzo ważną konsekwencją wejścia w życie zakazu będzie zastąpienie krajowych produktów pochodzenia zwierzęcego tańszymi, sprowadzanymi z innych krajów UE i państw trzecich, które to będą pozyskiwane od zwierząt karmionych paszami GM. Należy tutaj dodać, że w przypadku państw trzecich zagrożenie jest nie tylko ekonomiczne, ale i jakościowe, gdyż wymogi produkcyjne w Polsce i UE są dużo wyższe niż w innych regionach świata.

- Utrata konkurencyjności oraz rynków zbytu będzie prowadziła do ograniczenia krajowej produkcji drobiarskiej, a co za tym idzie obniży się zapotrzebowanie na pasze. Na cele paszowe zużywamy ponad 17 mln ton, czyli ponad 60% ogółu produkcji zbóż. Spadek zapotrzebowania na surowce do produkcji pasz spowoduje obniżenie cen na zboża w warunkach stale rosnących kosztów produkcji – dodaje Dariusz Goszczyński, Prezes Zarządu Krajowej Rady Drobiarskiej – Izby Gospodarczej.

Dzisiaj proponuje się nagły zakaz i odejście od stosowania pasz GMO, natomiast jeszcze niedawno w ustawie przygotowanej przez resort czytaliśmy, że termin miał być przedłużony o kolejne cztery lata. Nieoczekiwana zmiana nie jest poparta żadnym uzasadnieniem.

Dlatego Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza, wspólnie z innymi organizacjami drobiarskimi, jest przeciwna wprowadzeniu rozwiązań prawnych bez jakiegokolwiek analizy dostępności surowców i wpływu na koszty oraz konkurencyjność. W zamian proponujemy rozwiązania stymulujące rozwój produkcji krajowych roślin białkowych i systemowe powiązanie go z wykorzystaniem przez segment produkcji pasz.

Poniżej apel organizacji drobiarskich o wycofanie zakazu stosowania pasz GM

Zespół ds. Drobiarstwa
Porozumienie Rolnicze Zrzeszeń
i Organizacji Drobiarskich

Warszawa, dnia 23 listopada 2022 r.

APEL ORGANIZACJI DROBIARSKICH O WYCOFANIE ZAKAZU STOSOWANIA PASZ GM

Krajowe organizacje drobiarskie z ogromnym zaskoczeniem przyjęły informację dotyczącą wprowadzenia od 1 stycznia 2024 roku zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego podjętą podczas posiedzenia Rady Ministrów w dniu 2 listopada br.

Nasze zdziwienie i poważne zaniepokojenie jest tym większe, że w trakcie całego procesu konsultacyjnego powyższy projekt przewidywał przedłużenie obowiązującego moratorium o kolejne 4 lata. Podjęta decyzja dotycząca wprowadzenia zakazu od 2024 roku została przyjęta bez jakichkolwiek konsultacji ze środowiskiem rolniczym i będzie rodzić ogromne negatywne skutki dla naszego sektora.

W tak trudnym dla branży czasie (Covid-19, grypa ptaków, wzrost cen pasz, koszty energii, konkurencja z mięsem drobiowym z Ukrainy) wprowadzenie zakazu stosowania GMO w żywieniu drobiu, doprowadzi do znacznego wzrostu kosztów produkcji i co za tym idzie utraty konkurencyjności polskiego sektora mięsa drobiowego, któremu grozi załamanie. W żadnym innym państwie członkowskim nie wprowadzono dotychczas zakazu stosowania soi GMO. W efekcie polski drób na terenie UE oraz na wszystkich rynkach eksportowych będzie musiał konkurować z mięsem opartym o znacznie tańsze pasze GMO.

Branża drobiarska opowiada się za intensyfikacją działań, zarówno na szczeblu krajowym jak i UE, mających na celu zwiększenie podaży pasz wytworzonych na bazie krajowych roślin białkowych, jednak ich wdrażanie powinno odbywać się w taki sposób, aby nie prowadziło do obniżenia konkurencyjności polskiej branży drobiarskiej.

Biorąc pod uwagę powyższe liczymy na zrozumienie naszych argumentów i apelujemy o wycofanie się z rozwiązań, które będą miały drastyczne skutki ekonomiczne dla hodowców oraz przemysłu drobiarskiego. Liczymy na konstruktywny dialog ze środowiskiem rolniczym, wskazując na naszą otwartość w wypracowywaniu rozwiązań istotnych dla sektora rolno-spożywczego.

Podsumowując w pełni zgadzamy się z treścią uzasadnienia przygotowanej przez MRiRW ustawy, która odsuwała zakaz stosowania pasz GMO o 4 lata: *„obecna sytuacja związana z wywołaną przez Rosję wojną z Ukrainą oraz utrzymująca się pandemia COVID-19 z pewnością nie sprzyja podejmowaniu kroków prawnych mogących negatywnie oddziaływać na sektor*

produkcji pasz i produkcji zwierzęcej, w tym przede wszystkim produkcji drobiarskiej, która jest największym odbiorcą mieszanek paszowych i importowanej śruty sojowej”.

Sygnatariusze Porozumienia Rolniczego Zrzeszeń i Organizacji Drobiarskich

<p>Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj Paweł Podstawka Przewodniczący</p>	<p>Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza Dariusz Goszczyński Prezes Zarządu</p>	<p>Krajowa Rada Izb Rolniczych Zygmunt Stromski Przewodniczący Ekspert Copa-Cogeca</p>
<p>Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz Piotr Lisiecki, Prezes Zarządu</p>	<p>Zrzeszenie Rolników i Producentów Indyk Lubuski Beata Włodarczyk - Lewandowska Prezes Zarządu</p>	<p>Ogólnopolski Związek Producentów Drobiu „POLDRÓB” Stefan M. Chrzanowski Dyrektor Biura OZPD POLDRÓB</p>
<p>Polski Związek Hodowców i Producentów Gęsi Wiesław Wojtczak Prezes Zarządu</p>	<p>Regionalna Grupa Producentów Drobiu FARMER Włodzimierz Olszewski Prezes Zarządu</p>	<p>Polska Federacja Hodowców Drobiu Jakub Pióro Prezes Zarządu</p>
		<p>Stowarzyszenie Innowatorów Wsi Krzysztof Łuczak Dyrektor Generalny</p>

Konsekwencje wprowadzenia od 1 stycznia 2024 roku zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego:

1. Dramatyczne pogorszenie konkurencyjności produkcji drobiarskiej oraz ograniczenie możliwości eksportowych.

Polska jest największym w UE producentem mięsa drobiowego i co się z tym wiąże, znaczącym odbiorcą pasz. Ponad 50 % tej produkcji jest przeznaczony na eksport. Rozwój tego sektora był możliwy dzięki wytwarzaniu wysokiej jakości produktów przy zachowaniu dyscypliny związanej z kosztami produkcji. Pasze stanowią niezmiernie istotny czynnik kosztotwórczy, odpowiadający za ponad 70% kosztów produkcji drobiu. Wejście w życie zakazu zmniejszy konkurencyjność tego sektora, w szczególności, że żadne państwo Unii Europejskiej nie wprowadza podobnego zakazu. W wymiarze międzynarodowym należy też zauważyć, że bardzo ważną konsekwencją wejścia w życie niniejszego zakazu będzie zastąpienie krajowych produktów pochodzenia zwierzęcego tańszymi, sprowadzanymi z innych krajów UE i państw trzecich, które to będą pozyskiwane od zwierząt karmionych paszami GM. Należy tutaj dodać,

że w przypadku państw trzecich zagrożenie jest nie tylko ekonomiczne ale i jakościowe, gdyż wymogi produkcyjne w Polsce i UE są dużo wyższe niż w innych regionach świata.

Oprócz znacznego wzrostu kosztów należy oczekiwać problemów związanych z dostępnością pasz z uwagi na brak zamienników dla śruty sojowej GMO, w szczególności w tak krótkim czasie. Produkcja białek roślinnych w Polsce jest z jednej strony niewystarczająca a drugiej nie jest możliwe, ze względów żywieniowych zastąpienie śrutą sojowej w całości „polskim białkiem”.

2. Wzrost ceny mięsa drobiowego oraz presja inflacyjna.

Konsekwencją wprowadzenia zakazu będzie również wzrost cen na półkach sklepowych. Jak wskazano powyżej, koszt paszy stanowi ok. 70 % kosztów produkcji. Hodowcy drobiu będą musieli uwzględnić ten zwiększony koszt w cenie żywca. Należy zauważyć, że mięso drobiowe jest chętnie wybierane przez konsumentów i jest zaliczane do podstawowego koszyka zakupowego. Wzrost jego ceny to kolejny impuls inflacyjny w obszarze szczególnie wrażliwym dla konsumentów. Jednocześnie wyższe koszty produkcji a tym samym wzrost cen w sklepach będzie dotyczył również innych rodzajów produkcji zwierzęcej korzystających obecnie z pasz GM.

3. Ograniczenie produkcji pasz a w konsekwencji zwiększona nadwyżka zbóż na rynku krajowym.

Utrata konkurencyjności oraz rynków zbytu będzie prowadziła do ograniczenia krajowej produkcji drobiarskiej. Na cele paszowe zużywamy ponad 17 mln ton, czyli ponad 60% ogółu produkcji zbóż. Spadek zapotrzebowania na surowce do produkcji pasz spowoduje obniżenie cen na zboża w warunkach stale rosnących kosztów produkcji.

4. Brak finansowania ze strony banków

Sektor drobiarski, ze względu na wiele problemów jakie go dotknęły w ostatnich latach, jest pod szczególną uwagą banków zaangażowanych w finansowanie tej produkcji. Wprowadzenie tak istotnego czynnika zwiększającego koszty produkcji i prowadzącego do ograniczenia konkurencyjności sektora z całą pewnością zostanie uznane jako dodatkowe ryzyko związane z finansowaniem produkcji drobiarskiej w konsekwencji prowadzące do ograniczenia zaangażowania banków w tym obszarze lub oferowania finansowania po znacznie wyższych

kosztach. Wstrzymanie lub ograniczenie akcji kredytowej to olbrzymie ryzyko upadłości podmiotów korzystających z finansowania bankowego.

5. Szybka destabilizacja rynku

Surowce paszowe kontraktowane są z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Informacja o wprowadzeniu zakazu stosowania komponentów paszowych w ciągu 12 miesięcy spowoduje, że w bardzo krótkim czasie nie będzie możliwości składania zamówień ze względu na ryzyko transakcyjne. Będzie to powodowało ogromną destabilizację w całym sektorze drobiarskim.

25 proc. firm rolno-spożywczych stawia na zrównoważony rozwój

Chociaż o potrzebie stawiania na zrównoważony rozwój wiele się mówi, to w sektorze rolno-spożywczym stawia na niego tylko 25 proc. przedsiębiorstw – pokazało badanie stowarzyszenia ASAP i Accenture. Połowa firm jest dopiero na początku swojej drogi, ale zaczęła już wdrażać pewne rozwiązania w tym zakresie. Raport pokazuje, że firmom, które traktują priorytetowo działania na rzecz środowiska czy społeczeństwa i postrzegają je jako inwestycje, a nie koszt, takie inicjatywy zwyczajnie się opłacają. Trzy razy więcej

firm w tej grupie notuje wzrost zysku operacyjnego niż wśród przedsiębiorstw, które takich działań nie wdrażają.



– Firmy z sektora rolno-spożywczego stawiają na zrównoważony rozwój, ale nie wszystkie – jesteśmy na początku tej drogi. W naszym badaniu wyodrębniliśmy 25 proc. firm, które na razie jeszcze nie podejmują tych działań, 50 proc. coś robi, natomiast kolejne 25 proc. to polscy liderzy, którzy stawiają na zrównoważony rozwój, podejmują działania w tym kierunku i widzą w tym szansę, ale przede wszystkim mają strategię zrównoważonego rozwoju – mówi agencji Newseria Biznes Małgorzata Bojańczyk, dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Rolnictwa Zrównoważonego „ASAP”.

W ramach badania „Moment zwrotny w branży spożywczej. O tym, jak zrównoważony rozwój pozwala budować odporność biznesu w niestabilnych czasach” wskazano sześć kategorii działań, które świadczą o zrównoważonym rozwoju firmy, m.in. kompleksowe podejście do strategii, wykorzystanie technologii, podejście do opakowań, emisji, certyfikatów oraz zrównoważonych łańcuchów dostaw.

68 proc. badanych liderów stwierdziło, że są w stanie w dużej mierze zarządzać redukcją emisji gazów cieplarnianych w produkcji energii na własne potrzeby. W grupie, którą autorzy raportu określają jako „spóźnialskich”, odsetek takich odpowiedzi wyniósł 21 proc.

Liderzy w swoich łańcuchach dostaw za istotny uznają wpływ działalności firmy na klimat, środowisko, społeczeństwo i gospodarkę. Pozyskują zrównoważone surowce, a trzech na czterech sprawdza standardy swoich dostawców, weryfikują, na ile są zrównoważeni i czy korzystają z certyfikacji. W grupie spóźnialskich działa w ten sposób 35 proc. badanych. Połowa tej grupy nie wprowadziła żadnych formalnych procedur uwzględniających czynniki środowiskowe czy społeczne przy wyborze dostawców.

– Liderzy wspierają dostawców w łańcuchu wartości oraz angażują się w unijne i krajowe dyskusje legislacyjne, aby lepiej przygotować się do zmian – mówi Małgorzata Bojańczyk.

Duże różnice w obu grupach widać także w podejściu do opakowań. Znacznie więcej liderów korzysta z opakowań, które w jakiejś części składają się z plastiku pochodzącego z recyklingu. Znacznie częściej niż spóźnialscy używają opakowań szklanych i plastikowych.

– Liderzy potrafią korzystać z technologii we wszystkich elementach łańcucha wartości, nie tylko w produkcji czy łańcuchu dostaw, ale także począwszy od tematów infrastrukturalnych – korzystają z odnawialnych źródeł energii, jak farmy fotowoltaiczne czy biogazownie, przez różnego rodzaju urządzenia IoT, systemy raportowe, aż po chmury obliczeniowe, czyli elementy zielonego IT, w procesie analizy swoich danych – wymienia Krzysztof Ślęczka, dyrektor ds. klientów z obszaru FMCG w Accenture Polska.

W drodze do zrównoważonego rozwoju pomaga firmom kompleksowa analiza danych gromadzonych w toku działalności. Analizuje je 88 proc. i 70 proc. spóźnialskich. Korzystają przy tym ze wsparcia systemów analitycznych i sztucznej inteligencji. Większość badanych firm wskazała, że automatyzacja i cyfryzacja procesów jest powszechnie stosowaną technologią (po 81 proc. w każdej z grup), prawie co trzeci lider

i 9 proc. spóźnialskich wykorzystuje chmurę obliczeniową jako impuls do ulepszeń technologicznych i innowacji wspierających cele zrównoważonego rozwoju.

– Największy potencjał do zmian wciąż jest w obszarze technologii. Mimo że 88 proc. firm mówi, że analizuje dane, kluczowe jest to, jakiego rodzaju dane analizują, jak szeroki jest ich zakres, w jaki sposób z tych danych będą korzystać, jakie wnioski z nich wyciągną tak, żeby być w stanie podejmować decyzje, które pozwolą nam się rozwijać w sposób zrównoważony – podkreśla Krzysztof Ślęczka.

Badanie Stowarzyszenia ASAP i Accenture wskazuje, że działania prośrodowiskowe i prospołeczne mają także wymierny wymiar ekonomiczny. Pomagają chronić firmy przed zakłóceniami w łańcuchach dostaw i mogą być szansą na zbudowanie odporności finansowej oraz stabilnego, długoterminowego wzrostu.

– Zrównoważony rozwój się po prostu opłaca. Firmy, które mają strategię zrównoważonego rozwoju, mają wyższy zysk operacyjny z uwagi na różne działania, które wdrożyły, czy to właśnie dotyczące emisyjności, czy współpracy z dostawcami, czy strategii dotyczącej opakowań, ale również technologii i współpracy ze stowarzyszeniami – mówi dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Rolnictwa Zrównoważonego „ASAP”.

– Firmy, które stawiają na zrównoważony rozwój, traktują go jako szansę, a nie ryzyko, jako inwestycję, a nie koszt, dzięki temu są w stanie lepiej zaplanować inicjatywy związane ze zrównoważonym rozwojem – mówi dyrektor ds. klientów z obszaru FMCG w Accenture Polska.

Zdaniem ponad 75 proc. ankietowanych menedżerów największy wpływ na zrównoważony rozwój firmy mają działy finansowo-księgowo.

– To pokazuje, że firmy podchodzą do tematów zrównoważenia już w bardzo dojrzały sposób, traktują to jak każdy inny projekt, który musi mieć swój business case, finansowanie i mierniki, wobec których będziemy potem mogli śledzić wdrożenie danego projektu – mówi Krzysztof Ślęczka.

Źródło: Tekst i foto Newseria.

W SEJMIE

Posiedzenie plenarne

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach (druki nr 2787).

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (druki nr).

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawach konsumenta oraz niektórych innych ustaw (druki nr).

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Komisje sejmowe
28 listopada 2022
<p>Godz. 13:00</p> <p>Parlamentarny Zespół ds. przekalowanych inwestycji publicznych i przymusowych wyłączeń (sala im. Tadeusza Mazowieckiego - nr 23, bud. G)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji środowiskowych w procesie inwestycyjnym - procedury i praktyka. Prelegentem będzie fundacja Frank Bold.
29 listopada 2022
<p>Godz. 13:00</p> <p>Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi (sala im. Wiesława Chrzanowskiego - nr 24, bud. G)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach (druk nr 2787) <p>– uzasadnia Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.</p> <p>Godz. 17:00</p> <p>Komisja Gospodarki i Rozwoju (sala nr 111, bud. U)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawach konsumenta oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2792).
30 listopada 2022
<p>Godz. 12:00</p> <p>Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi (sala im. Gabriela Narutowicza - nr 22, bud. G)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rozpatrzenie Informacji na temat aktualnej sytuacji na rynku nawozów, wysokości produkcji, dostępności CO2 i suchego lodu, ilości eksportu oraz zabezpieczenia nawozów na wiosnę 2023 roku na użytek polskich producentów żywności <p>– przedstawiają: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Minister Aktywów Państwowych.</p> <p>Godz. 15:00</p> <p>Komisja Gospodarki i Rozwoju (sala nr 05, bud. U)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rozpatrzenie Sprawozdania z działalności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów za rok 2021 <p>– przedstawia prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.</p>
6 grudnia 2022
<p>Godz. 10:30</p>

Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt (sala im. Tadeusza Mazowieckiego - nr 23, bud. G)

CENY - KRAJ

Średnie ceny netto zakupu świń rzeźnych za wagę żywą

CENA [zł/kg]			
MAKROREGIONY	20.11.2022	13.11.2022	Tygodniowa zmiana ceny [%]
POLSKA	7,13	7,05	1,2
REGION PÓŁNOCNY	7,05	6,98	1,0
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI	7,22	7,13	1,3
REGION POŁUDNIOWO-WSCHODNI	7,11	7,02	1,3
REGION ZACHODNI	7,10	7,01	1,3

Średnie ceny zakupu netto (bez VAT) świń rzeźnych wg klasyfikacji EUROP

SKUP								
Klasa półtuszy wieprzowych wg EUROP	CENA [zł/t]				Zmiana ceny [%]	% mięsa w tuszy	Średnia masa tuszy [kg/szt.]	Struktura skupu [%]
	[MS]		[MPC]					
	2022-11-20	2022-11-13	2022-11-20	2022-11-13				
1	2	3	4	5	6	11	15	16
POLSKA								
klasa S	9 410	9 306	9 225	9 124	1,1	61,6	93,9	38,7
klasa E	9 347	9 232	9 164	9 051	1,2	58,1	96,4	50,9
klasa U	9 026	8 905	8 849	8 731	1,4	53,4	98,7	9,0
klasa R	8 677	8 565	8 507	8 397	1,3	48,4	101,6	1,2
klasa O	7 776	7 590	7 624	7 441	2,5	42,8	107,5	0,2
klasa P	*	*	*	*	*	*	*	*
S-P Razem	9 329	9 218	9 146	9 038	1,2	58,9	95,7	100,0

Ceny skupu drobiu rzeźnego

TOWAR	POLSKA		
	20.11.2022	13.11.2022	Zmiana ceny [%]
kurczęta typu brojler	6 032	6 052	-0,3
indory	9 051	9 036	0,2
indyczki	9 135	8 951	2,1
kaczki typu brojler	7 670	7 622	0,6
gęsi typu brojler	--	--	--
gęsi tuczone	17 513	16 691	4,9
kury mięsne ze stad reprodukcyjnych,	3 316	3 357	-1,2

Zbiornicze zestawienie danych dla Polski dotyczących zakupu bydła rzeźnego w ubojniach

Kategoria bydła	CENA ZAKUPU*					
	wg w.ż.* [zł/kg]	dla mpc [zł/tonę]	dla mps [zł/tonę]	Zmiana ceny [%]		
	20.11.2022	20.11.2022	20.11.2022	tyg.	miesięczna	roczna
Bydło ogółem	11,06	21 359	21 786	0,1	1,4	19,3
bydło 8-12 m-cy (Z)	11,14	20 662	21 075	-6,3	-4,7	10,4
byki 12-24 m-ce (A)	11,87	22 267	22 712	-0,7	0,7	14,0
byki > 24 m-cy (B)	11,88	22 290	22 735	-0,4	1,5	14,7
wolce > 12 m-cy (C)	--	--	--	--	--	--
krowy (D)	9,41	19 330	19 717	-0,2	-0,3	25,0
jałówki > 12 m-cy (E)	11,54	22 277	22 723	-0,4	0,8	19,3

Kategoria bydła	Średnia masa tuszy cieplej		Liczba sztuk Zmiana tyg. [%]	Struktura skupu	
	[kg]	Zmiana tyg.		Kategoria bydła	[kg]
	20.11.2022	[%]			20.11.2022
Bydło ogółem	316,1	1,5	22,1	Bydło ogółem	316,1
bydło 8-12 m-cy (Z)	231,4	-11,3	164,3	bydło 8-12 m-cy (Z)	231,4
byki 12-24 m-ce (A)	350,5	2,3	29,2	byki 12-24 m-ce (A)	350,5
byki > 24 m-cy (B)	402,3	1,3	39,1	byki > 24 m-cy (B)	402,3
wolce > 12 m-cy (C)	--	--	--	wolce > 12 m-cy (C)	--
krowy (D)	279,5	-0,4	10,4	krowy (D)	279,5
jałówki > 12 m-cy (E)	290,5	-0,4	26,5	jałówki > 12 m-cy (E)	290,5

Źródło: MRiRW.

CENY - ŚWIAT

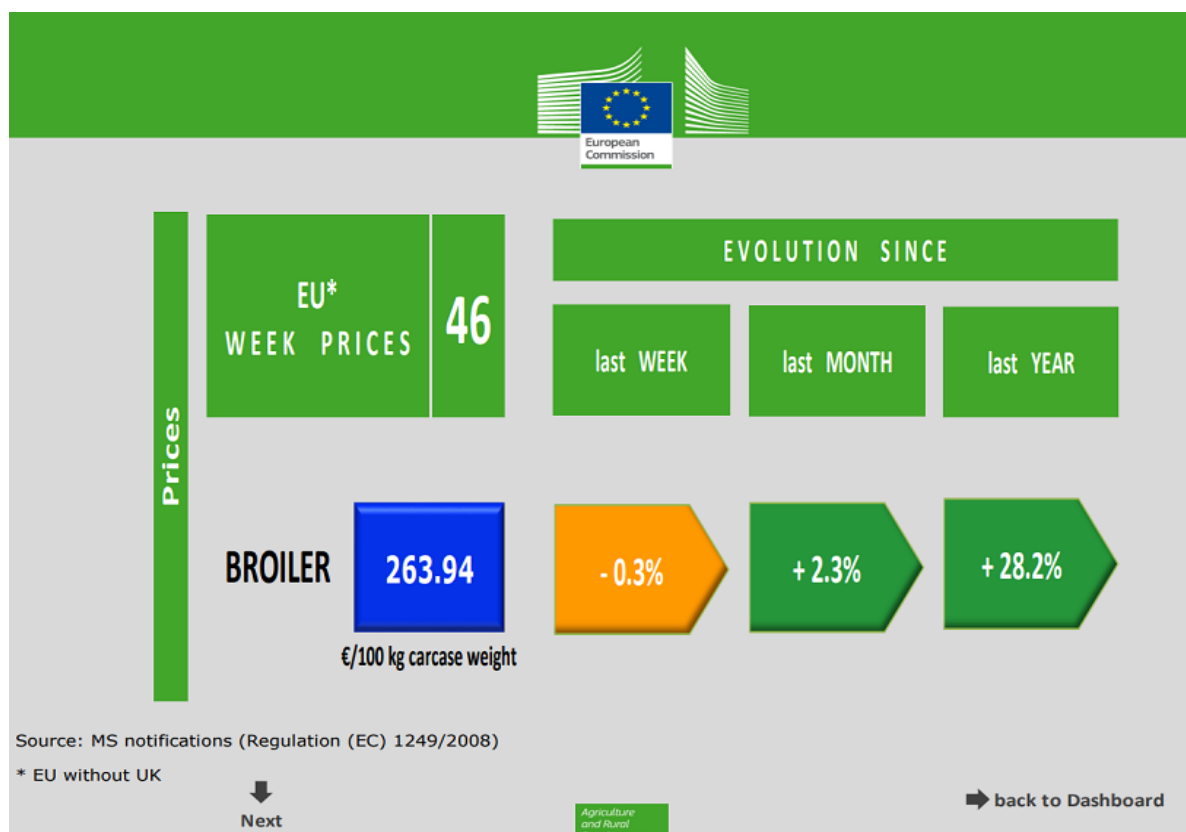
Średnie w UE ceny wieprzowiny – stan na 46 tydzień

EU Prices	Week 46		Evolution since last week	Evolution since last month	Evolution since last year
Average (S-E)	199,8	€/100kg carcass weight	-0,4 %	-3,2 %	52,3 %
Class S	201,0		-0,5 %	-3,6 %	51,8 %
Class E	197,3		-0,1 %	-2,5 %	53,5 %
Piglet	54,1	€/head	0,5 %	-1,3 %	85,2 %

Source: MSs (Weekly communications under Reg. 2017/1185) EU figures exclude UK (also for years prior to Brexit)

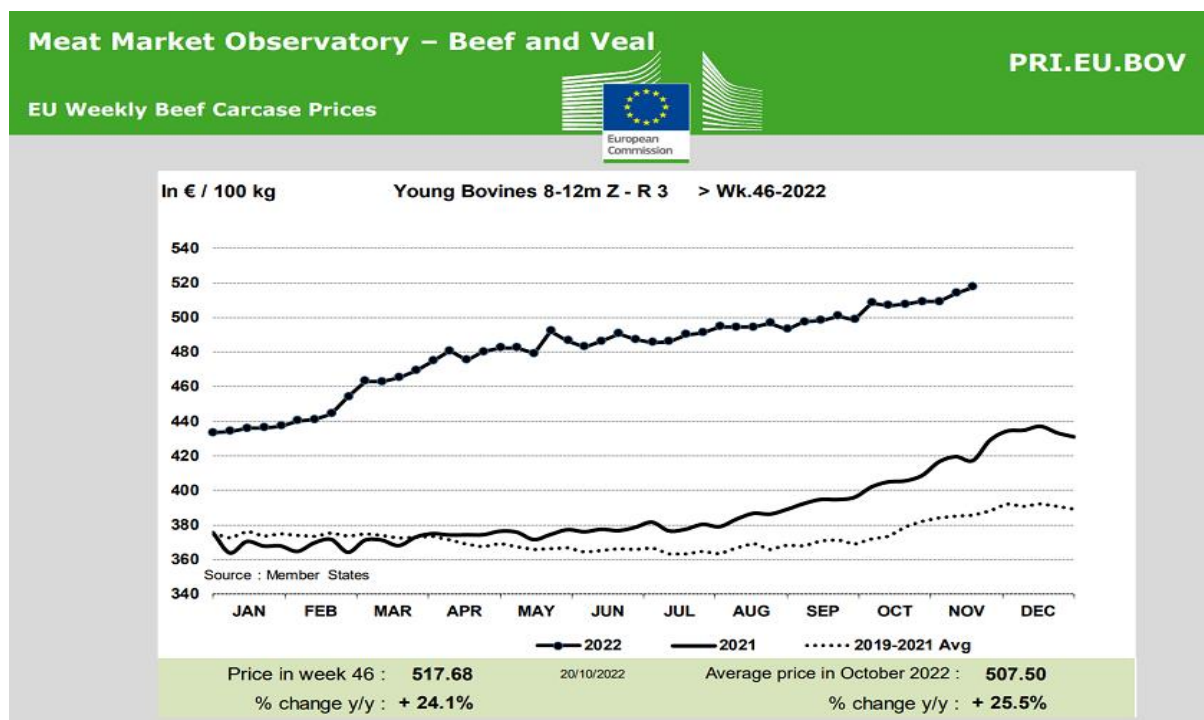
Źródło: Komisja Europejska.

Średnie w UE ceny brojlerów – stan na 46 tydzień



Źródło: Komisja Europejska.

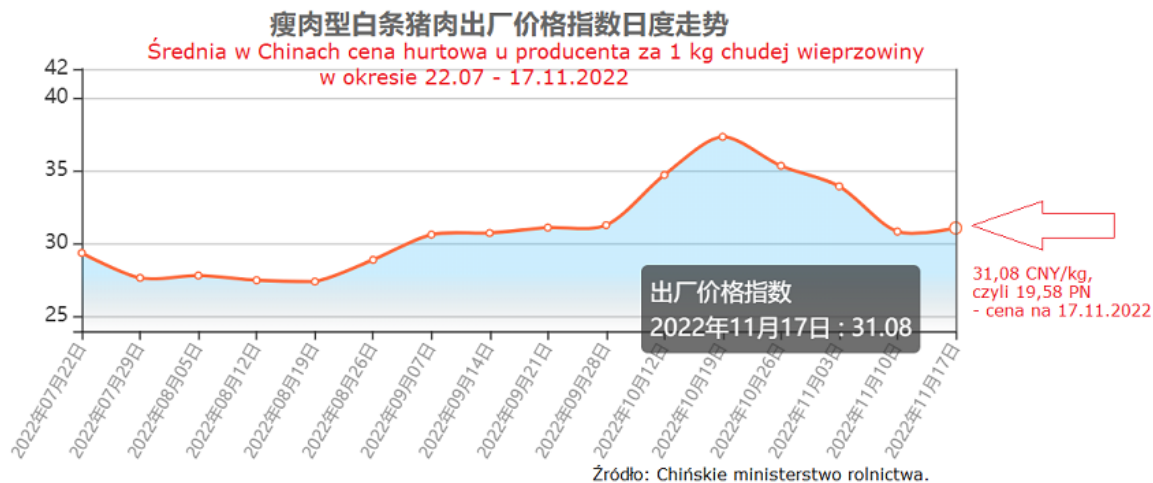
Tygodniowe notowania tusz wołowych w UE – stan na 46 tydzień



Źródło: Komisja Europejska.

Cena wieprzowiny w Chinach u producenta

Średnia w Chinach cena hurtowa u producenta za 1 kg chudej wieprzowiny na 17 listopada 2022 roku wyniosła 31,08 CNY, czyli 19,58 PLN.



* * *

Redakcja Biuletynu
Związek Polskie Mięso

Ul. Chałubińskiego 8
00-613 Warszawa

Tel: +48 22 830 26 56
Fax: +48 22 830 16 48

info@polskie-mieso.pl
www.polskie-mieso.pl



@PolskieMieso

<https://twitter.com/PolskieMieso>

Biuletyn przygotował Jacek Strzelecki
jacek@polskie-mieso.pl

©Związek Polskie Mięso

* * *

Nota redakcyjna:
Publikowane materiały mają wyłącznie charakter informacyjny.